

## **51 Mistrzostwa Europy Karate WKF, Montpellier/Francja 05-08.05.2016**



Natalia Szponder z koleżanką z kadry na plaży

Najbardziej rozpoznawalna sportsmenka z naszej gminy przedstawicielka Karate Shotokan Natalia Szponder przesłała sprawozdanie z ostatnich zawodów.

51 Mistrzostwa Europy Karate WKF, Montpellier/Francja 05-08.05.2016

W Montpellier/Francja w dniach od 5-8.05.2016 odbyły się Mistrzostwa Europy Seniorów w Karate WKF. W zawodach rywalizowało 437 zawodników z 46 państw. W składzie reprezentacji Polski znalazła się nasza zawodniczka Natalia Szponder, która startowała w konkurencji kumite seniorek - 55 kg. W pierwszej rundzie wygrała z Serbką Verą Dukic 2:0, w drugiej w walce o ćwierćfinał niestety przegrała werdyktem po remisowej walce z Hiszpanką Ferrer Garcia Cristina (zawodniczka aktualnie ma 5 miejsce w rankingu światowym).

W kumite drużynowym dziewczyny w pierwszej rundzie spotkały się z reprezentacją Ukrainy, Natalia została wystawiona do pierwszej walki z Kateryną Krywą (aktualnie najlepszą zawodniczką w rankingu światowym w kumite -50kg), którą nieznacznie przegrała 1:2, cały mecz Polki przegrały 2:0. Najlepszy wynik jaki uzyskała reprezentacja Polski to właśnie wynik Natalii oraz 7 miejsce Michała Bąbosa w kumite seniorów -84 kg.

Dodatkowo uzupełnimy to wszystko małym komentarzem od Natalii.

Będzie on poświęcony osobom, które nie znają się na karate lub amatorsko trenują ten sport, jednocześnie nie biorąc udziału we współzawodnictwie. Wszyscy zawodnicy wiedzą, że turnieje z cyklu Premier League są najtrudniejszymi turniejami jakie rozgrywane są na świecie. Ponad nimi są tylko Mistrzostwa Europy i Świata Seniorów, natomiast poziom jest bardzo porównywalny, ponieważ wyżej wymienione turnieje są startami kontrolnymi dla czołówki światowej przed najważniejszymi imprezami. Dużo osób zadało mi pytanie dlaczego "teraz nie idzie mi jak kiedyś". Przeciwnie! "Idzie" mi tak samo, ale nie startuję już w zawodach krajowych, gdzie przeciwnikami są tylko zawodnicy z Polski, ponieważ doszłam do wniosku, że chcę się rozwijać. Prawdą jest że mogłabym dodawać tydzień w tydzień zdjęcia z zawodów, gdzie okupowałabym podium z moimi koleżankami, ale jak mówię, moim zdaniem, nie tędy droga do sukcesu. Pracy przede mną jest mnóstwo, aby wdrzeć się do czołówki. Pomimo braku medali w konkurencji indywidualnej, nie łamię się! Trenuję jeszcze więcej i częściej, aby zapisać się na kartach historii światowego karate!

Ze swojej strony mogę jeszcze dodać że, rywalizacja na tak wysokim poziomie nie jest prosta. Zawodnicy zagraniczni startujący w tych imprezach mają do dyspozycji całe zaplecze techniczne niezbędne do przygotowań z odnową biologiczną ,opieką lekarską itp włącznie. Trenują 5 dni w tygodniu po dwa treningi dziennie. Krajowe związki sportowe otaczają swoich kadrowiczów należyłą opieką aby mogli się skoncentrować tylko na treningu. W Polsce nie jest tak różowo. Tutaj zawodnicy, rodzice zawodników i ich trenerzy oraz działacze klubowi muszą o wszystko zadbać sami. O ile w większych miastach jest nieco łatwiej pozyskać sponsora o tyle w mniejszych to już nie lada wyzwanie. Związek sportowy nie dokłada nic bądź znikomą część w sam start zawodników a o przygotowaniach nie wspomnę. Start jednego zawodnika w tej rangi turnieju to kwota liczona w tysiącach złoty a tej rangi zawodów w sezonie startowym jest kilka. Zawodnicy typu Natalia muszą sobie to wszystko zapewnić we własnym zakresie a z tego powodu brakuje im później czasu na trening. Moim zdaniem to w jakim miejscu w tej chwili znajduje się Natalia zasługuje na ogromne brawa i mam nadzieje że nie zabraknie jej wytrwałości w dążeniu do spełnienia marzeń.

Powodzenia